

Trwa seria bez strzelonego gola

Data publikacji: 4.11.2019 16:26

Czwarty mecz bez punktu, czwarty mecz bez zdobytej bramki. Kryzys dopadł podopiecznych Frantiska Straki, którzy na zwycięstwo czekają już od 21 września. Wczoraj, ze Stadionu Miejskiego w Karwinie, trzy punkty wywieźli piłkarze Jablonca, którzy odnieśli skromne zwycięstwo, 1:0.

Piłkarze MFK Karviny nie mogą zdobyć bramki już od 457 minut, fot. facebook.com/mfkkarvina

- Sytuacja nie jest dla nas przyjemna. Ambicja, walka i determinacja był widoczna na moich podopiecznych – skomentował po meczu Frantisek Straka. – **Chłopcy nie odpuszczali, ale brakowało nam wykończenia w dogodnych okazjach** – dodał szkoleniowiec karwińskich piłkarzy.

Ciężko nie zgodzić się ze słowami 61-letniego trenera, bo gospodarze przez pierwszych 30 minut byli wyraźnie aktywniejsi na murawie, stwarzając groźne sytuacje pod bramką rywali. Niezły strzał oddał Smrz w 8. minucie, ale futbolówka leciała wprost na golkipera Jablonca.

Pod koniec pierwszej części spotkania, a także po zmianie stron do głosu coraz częściej dochodzili goście, ale również oni mieli problem skierować piłkę w światło bramki (przez cały mecz oddali trzy celne strzały – przyp. red.). Niestety, w 77. minucie Dolezal wykorzystał dośrodkowanie na bliższy słupek i nie dał większych szans bramkarzowi Karwiny.

SKRÓT SPOTKANIA

Karwina utrzymuje się na 14. miejscu w ligowej tabeli Fortuna Ligi. Przed podopiecznymi Frantiska Straki niełatwe zadanie, gdyż w najbliższy piątek czeka ich derbowe starcie w Ostrawie, z Banikiem.

AP